

**Wyrok z dnia 13 maja 1998 r.**

**I PKN 93/98**

**Zarzut nieważności postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony praw w postępowaniu przed sądami obu instancji podlega rozważeniu z urzędu przez Sąd Najwyższy, pomimo iż skarżący nie wskazał w kasacji naruszenia konkretnego przepisu postępowania (art. 393<sup>11</sup> KPC).**

Przewodniczący SSN: Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie: SN Adam Józefowicz (sprawozdawca), SA Alina Krusz-Stankiewicz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 13 maja 1998 r. sprawy z powództwa Ryszarda P. przeciwko Przedsiębiorstwu Państwowej Komunikacji Samochodowej w Z.G. o przywrócenie do pracy i odszkodowanie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 7 listopada 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e**

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 8 maja 1997 r. [...] oddalił powództwo Ryszarda P. skierowane przeciwko Przedsiębiorstwu Państwowej Komunikacji Samochodowej w Z.G. i Krajowej Państwowej Komunikacji Samochodowej - Dyrekcji Naczelnej w W. o przywrócenie do pracy i zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, a nadto odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy i z tego tytułu renty wyrównawczej po 350 zł miesięcznie oraz zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł. Sąd Wojewódzki ustalił, że powód był zatrudniony w Krajowej Państwowej Komunikacji Samochodowej - Oddziale [...] Osobowym w Z.G. od dnia 2 października 1989 r. Następcą prawnym tego Oddziału jest Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Z.G. W dniu 17 maja 1990 r. pozwany rozwiązał umowę o pracę z powodem w trybie art. 52

§ 1 KP z tego powodu, że nie zgłosił się on do pracy w dniu 24 kwietnia 1990 r. i nie usprawiedliwił swej nieobecności. Żadna z organizacji związkowych działających w pozwanym zakładzie pracy po otrzymaniu zawiadomienia o zamiarze rozwiązania stosunku pracy z powodem nie zgłosiła zastrzeżeń. Sąd Wojewódzki ustalił, że w 1978 r. Ryszard P. doznał urazu stawu barkowego prawego w czasie odbywania służby wojskowej. Orzeczeniem z 3 października 1979 r. RWKU przy W.S.W. W. ustaliło 25% uszczerbku na zdrowiu z rozpoznaniem nawykowego zwichnięcia stawu barkowego prawego. W 1980 r. i 1982 r. OKiZ [...] w K. uznała, że uraz ten nie powoduje inwalidztwa i brak jest podstaw do zaliczenia wnioskodawcy z tego tytułu do grupy inwalidzkiej. Dnia 23 lutego 1985 r. Ryszard P. złożył wniosek do ZUS-Oddziału w Z.G. o przyznanie renty inwalidzkiej z tytułu wypadku przy pracy, jakiemu uległ 24 marca 1984 r. W orzeczeniu OKiZ w O.W. z dnia 5 maja 1986 r. zapisano, że powód podał, iż w wypadku doznał urazu kończyny górnej prawej i urazu głowy. Odnotowano również, że bardzo bronił badania prawej kończyny górnej i symulował przykurcz w stawie łokciowym i niesprawność ruchową. Komisja rozpoznała stan po zwichnięciu w stawie barkowym bez upośledzenia funkcji.

Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 13 kwietnia 1989 r. przywrócił Ryszardowi P. prawo do renty inwalidzkiej w związku ze służbą wojskową w wymiarze przewidzianym dla inwalidów III grupy, poczynając od dnia 1 listopada 1983 r.

Powód był zatrudniony w ZPC „U.” Zakłady Mechaniczne „G.” w G.W. Twierdził, że w dniu 19 lipca 1988 r. uległ wypadkowi przy pracy. Świadkowie nie potwierdzili wersji zdarzenia powoda, zeznając, że tylko wykonał gwałtowny ruch ręką. Skutki tego groziły powodowi porażeniem, a nawet martwicą kończyny. Powód nie poddał się leczeniu, choć stan jego zdrowia wymagał natychmiastowej interwencji chirurgicznej.

Przed podjęciem 2 października 1989 r. zatrudnienia w KPKS, Oddział [...] Osobowy w Z.G. powód był badany przez lekarza zakładowego Elżbietę S., która stwierdziła ograniczenie ruchów w stawie barkowym prawym, zanik mięśni dłoni prawej i prawego przedramienia. Powód pracował w tym zakładzie pracy na stanowisku dyspozytora. Dnia 8 lutego 1990 r. powód zgłosił wypadek przy pracy, którego żaden ze świadków nie widział (upadek z krzesła z podestu o wysokości 30 cm). Powód twierdził, że doznał urazu prawego barku i głowy. Dnia 20 lutego 1990 r. powód był badany przez biegłych, powołanych przez Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze

w sprawie rentowej. W wywiadzie powód nie wspomniał nic o wypadku z 8 lutego 1990 r. i nie był zaopatrzony opatrunkiem gipsowym, a na rozprawie 14 grudnia 1995 r. twierdził, że po wypadku nosił gips przez miesiąc. Przed zdarzeniem 8 lutego 1990 r. powód wielokrotnie przebywał na zwolnieniu lekarskim (od 5 stycznia do 8 lutego 1990 r. czterokrotnie - 22 dni i od 8 lutego do 23 kwietnia 1990 r. pięciokrotnie - 69 dni).

Sąd Wojewódzki analizując zebrany materiał dowodowy stwierdził, że w dniu 8 lutego 1990r. nie miało miejsca zdarzenie mogące być uznane za wypadek przy pracy. Zeznania świadków - zdaniem Sądu pierwszej instancji - są bezstronne i wiarygodne, a zeznania powoda mijają się z prawdą i dlatego nie są wiarygodne. Z uwagi na niepoddanie się leczeniu, u powoda występują epizodyczne nawykowe zwichnięcia prawego stawu barkowego. Biegli stwierdzili, że ewentualne zdarzenie z 8 lutego 1990 r. nie spowodowało zwiększenia trwałego uszczerbku na zdrowiu, związanego z dysfunkcją stawu barkowego. Na ocenę zeznań powoda przez Sąd pierwszej instancji miała także wpływ treść ankiety sporządzonej przez powoda, gdy został przyjęty na aplikanta sądowego w okręgu Sądu Wojewódzkiego w L. We wszystkich dokumentach powód pominął swoje zatrudnienie w zakładach pracy, przerwane wypadkiem przy pracy. Powód zatrudniał się w kolejnych zakładach pracy i wkrótce zgłaszał wypadek przy pracy, bądź w drodze do pracy, a następnie wykorzystywał zwolnienia lekarskie,. Z kolei, gdy wskutek nieusprawiedliwionej nieobecności po okresie zwolnienia zakład rozwiązał umowę o pracę bez wypowiedzenia, powód występował z roszczeniami odszkodowawczymi w 7 sprawach, co Sąd pierwszej instancji stwierdził na podstawie akt osobowych.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powództwo o odszkodowanie z wypadku przy pracy, jak również przyznanie renty wyrównawczej (art. 444 § 2 KC) i zadośćuczynienia (art. 445 § 1 KC) jest bezpodstawne.

Sąd Wojewódzki uznał również za nieuzasadnione roszczenie powoda o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia. Powód był nieobecny w pracy w dniach 17, 18 i 19 kwietnia 1990 r., a także w okresie od 24 kwietnia 1990 r. do dnia rozwiązania umowy o pracę, tj. do 16 maja 1990 r. Nieobecności tych nie usprawiedliwił. W ocenie Sądu pierwszej instancji stanowi to ciężkie naruszenie przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych, uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę zgodnie z art. 52 § 1 pkt 1 KP.

Wobec reorganizacji strukturalnej KPKS kompetencje nadzorcze Dyrekcji Naczelnej KPKS przekazano poszczególnym Oddziałom, w tym PKPS w Z.G. Z tego względu Sąd oddalił powództwo przeciwko Dyrekcji Naczelnej KPKS w W.

Po rozpoznaniu apelacji powoda od powyższego wyroku Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z dnia 7 listopada 1997 r. [...] oddalił apelację. Zdaniem tego Sądu ustalenia Sądu pierwszej instancji nie budzą wątpliwości, gdyż nie przekraczając granic swobodnej oceny wykazał, że nie można dać wiary twierdzeniom powoda. Sąd pierwszej instancji w sposób logiczny i racjonalny ustosunkował się do twierdzeń powoda, który wielokrotnie mijał się z prawdą co do okoliczności zdarzenia z 8 lutego 1990 r. W świetle prawidłowych ustaleń Sądu pierwszej instancji powód nie wykazał ani faktu zaistnienia wypadku przy pracy, ani uszczerbku na zdrowiu, który byłby następstwem zdarzenia z 8 lutego 1990 r., uzasadniającym stosownie do art. 1 ustawy z 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r, Nr 30, poz. 144 ze zm.) przyznanie świadczeń z tego tytułu.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się także nieprawidłowości ustaleń Sądu pierwszej instancji co do zasadności rozwiązania z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu i wyroku Sądu Wojewódzkiego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze z dnia 8 maja 1997 r. powód wniósł kasację, opartą na podstawie naruszenia prawa materialnego (art. 391<sup>1</sup> pkt 1 KPC). Skarżący zarzucił w kasacji naruszenie art. 52 § 1 pkt 1 KP przez błędne przyjęcie, iż zaszły ważne przesłanki tego przepisu a zwłaszcza, że ciężko naruszył podstawowe obowiązki pracownicze, skoro po wyczerpaniu długotrwałego zwolnienia lekarskiego nie stanął się do pracy i usprawiedliwił swoją nieobecność wnosząc o przyznanie mu dnia niepłatnego.

Wnoszący kasację zarzucił także rażące naruszenie przepisów ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz wszystkich przepisów wykonawczych do tej ustawy w przedmiocie powoływania zespołów do spraw ustalania wypadków przy pracy i komisji lekarskiej. Skarżący nie oparł swojej kasacji na podstawie wymienionej w art. 393<sup>1</sup> pkt 2 KPC pomimo, iż ogólnikowo zarzucił: pozbawienie pracownika obrony praw przed Sądem pierwszej instancji, gdy był pozbawiony wolności, brak badania powoda przez lekarzy, błędne ustalenia i brak ustaleń Sądów w przedmiocie wypadku przy pracy, brak

wnikliwej analizy akt sprawy i oceny zdarzeń oraz naruszenie Konwencji Praw Obywatelskich bez wskazania naruszenia konkretnych przepisów. Powód wniósł w kasacji o uchylenie wyroków Sądów pierwszej i drugiej instancji oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedstawiona do rozpoznania Sądowi Najwyższemu kasacja wniesiona przez pełnomocnika powoda nie może być uwzględniona.

Stosownie do przepisu art. 392 § 1 KPC kasacja przysługuje stronie od wyroku wydanego przez Sąd drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie. Wnoszący kasację nieprawidłowo zaskarżył kasacją także wyrok Sądu pierwszej instancji, co jest prawnie niedopuszczalne i nie może odnieść skutku.

Jeśli chodzi o zarzuty kasacji dotyczące wyroku Sądu drugiej instancji, to są one - zdaniem Sądu Najwyższego - bezpodstawne, gdyż Sąd ten nie dopuścił się naruszenia wskazanych w kasacji przepisów prawa materialnego, ani uchybień przepisom prawa procesowego, których skarżący nawet nie wymienił. Powołanie w kasacji naruszenia prawa materialnego ma ten skutek, że Sąd Najwyższy rozpoznaje powołany zarzut na podstawie i w granicach stanu faktycznego ustalonego lub przyjętego przez Sąd drugiej instancji, a ustalonego przez Sąd pierwszej instancji. Zaskarżony wyrok Sądu drugiej instancji został oparty w niniejszej sprawie na ustaleniach Sądu pierwszej instancji, które Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe w świetle analizy i oceny zebranego materiału dowodowego. Z ustaleń tych wynika, że nie zaistniał wypadek przy pracy, ani uszczerbek na zdrowiu powoda, który byłby następstwem zdarzenia z dnia 8 lutego 1990 r. w pozwanym zakładzie pracy. W związku z tym zarzut rażącego naruszenia ogólnikowo powołanych w kasacji przepisów ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie może być rozpatrywany, ponieważ przytoczenie podstawy kasacji w rozumieniu art. 393<sup>3</sup> KPC musi polegać na wskazaniu konkretnego przepisu a nie całego aktu prawnego.

Jeśli chodzi o drugi zarzut kasacji, naruszenia art. 52 § 1 pkt 1 KP, to także nie jest on trafny na tle ustaleń Sądów obu instancji, którymi Sąd Najwyższy jest związany. W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy zajmuje się tylko kontrolą prawidłowości wykładni i zastosowania prawa w toku rozpatrywania zarzutów opar-

tych na podstawie art. 393<sup>1</sup> pkt 1 KPC. Z ustaleń Sądów obu instancji wynika, że powód był nieobecny w pracy w dniach 17, 18 i 19 kwietnia 1990 r., a także w okresie od dnia 24 kwietnia 1990 r. do dnia rozwiązania stosunku pracy, to jest do dnia 16 maja 1990 r. i nieobecności tych nie usprawiedliwił. O przyczynie usprawiedliwiającej niestawienie się do pracy pracownik obowiązany jest zawiadomić pracodawcę w sposób przewidziany w regulaminie pracy (art. 104<sup>1</sup> § 1 pkt 9 KP), poprzednio (do nowelizacji KP z 1996 r.) w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 1974 r. w sprawie regulaminów pracy oraz zasad usprawiedliwienia nieobecności w pracy i udzielania zwolnień od pracy (Dz. U. Nr 49, poz. 299 ze zm.). Dlatego samowolne niestawienie się do pracy bez zawiadomienia pracodawcy we właściwym terminie o przyczynie nieobecności może być uznane za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, stanowiące podstawę do rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika, na zasadzie przewidzianej w art. 52 § 1 pkt 1 KP (por. J. Iwulski, Rozwiązanie stosunku pracy, Warszawa 1998, s. 97). W tym rozumieniu nie może być uznany za uzasadniony zarzut kasacji naruszenia art. 52 § 1 pkt 1 KP przez Sąd drugiej instancji w ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy.

Pełnomocnik powoda nie powołując się na podstawę kasacyjną z art. 393<sup>1</sup> pkt 2 KPC ogólnikowo zarzucił Sądowi drugiej instancji naruszenie elementarnych przepisów KPC. Jednakże w orzecznictwie przyjmuje się, że ogólnikowe powołanie się w kasacji na naruszenie przepisów postępowania bez wskazania konkretnych przepisów, które Sąd drugiej instancji naruszył i określenia na czym miałyby polegać niewypełnienie przez ten Sąd swych zadań oraz wykazania że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy, nie stanowi przytoczenia podstawy z art. 393<sup>1</sup> pkt 2 KPC (por. wyrok SN z 20 grudnia 1996 r., III CKN 21/96, OSNC z 4/1997, poz. 45 i wyrok SN z 12 marca 1997, III CKN 22/97, niepublikowany). Wśród wymienionych zarzutów procesowych skarżący twierdził, że Sądy obu instancji pozbawiły powoda możliwości obrony swych praw, gdy był pozbawiony wolności w innej sprawie. Zarzut taki, gdyby był zasadny powodowałby nieważność postępowania i podlegałby uwzględnieniu z urzędu zgodnie z art. 393<sup>11</sup> KPC, pomimo niewskazania przez skarżącego naruszenia przez Sąd drugiej instancji konkretnego przepisu procedury. Jednakże Sąd Najwyższy nie dopatrzył się potwierdzenia tego zarzutu w sprawie. Powód jak napisano w kasacji ma ukończone wyższe studia prawnicze, działał w sprawie bardzo aktywnie i przedstawiał w toku postępowania swoje stanowisko w osobistych

oświadczeniach i zeznaniach na rozprawie oraz w pismach procesowych. Ponadto nie był on pozbawiony możliwości obrony swych praw oraz pisemnego uzasadniania swych twierdzeń nawet w czasie pozbawienia wolności. Strona powodowa była powiadamiana o terminach posiedzeń sądowych i mogła składać na piśmie odpowiednie wnioski, zmierzające do merytorycznego wyjaśnienia sprawy. Powód był zastępowany i reprezentowany w sprawie przez pełnomocnika procesowego radcę prawnego Adama P. Dlatego zarzut kasacji o pozbawieniu powoda przez Sąd obrony praw i praw człowieka jest bezpodstawny. Zebrany obszerny materiał dowodowy wskazuje na to, że sprawa została należycie i wszechstronnie wyjaśniona i rozstrzygnięta zgodnie z prawem.

Mając to na uwadze Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw. Dlatego na zasadzie art. 393<sup>12</sup> KPC Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

=====